

LUKS MAMILION X BOB ONE, Nigdy (prod.Pawu

I nawet gdyby jutro wstał i nie miał nic
Na nowo uczył się poznawał jak tu żyć
Nigdy nie powiem: Dość
Nigdy nie powiem: Dość

Gdybyś byłem samym Bogiem
I kazał mi to przerwać
To pewnie bym cię wyśmiał
Daje technikę pogłębiał
To moja werwa
To coś pozwala się oderwać
Ja nie przestanę marzyć
Choć bym miła w barki oberwać
W codzienności zaprzęgach tracimy z wolna ogień
Chore teorie
System serwuje brudne orgie
Chce zasiał w nas cykorie
Choć dba o nas pozornie
Uśpienie lunatycy zatracają SWĄ VIKROTIE
Przecież nie trzeba dużo
Nikt nie oczekuje cudu
To ciągle źle mi e wróżą
Wychodzę cało, nie bez trudu
Moje kukielce voodoo ktoś chciałbym łeb dziś urwać
Żeby przestał się wydurniać
LUKS MAMILION to furia
Po co się wkurwiać?
Wiadomo przydałby się kto
Kto zmienił by ten horror
Ciągle życie pod kontrolą
To słyhać ewidentnie - masz tu potencjału sporo
Póki to serce nie pęknie
Moich pragnień mnie zabiorą

I nawet gdyby jutro wstał i nie miał nic
Na nowo uczył się poznawał jak tu żyć
Nigdy nie powiem: Dość
Nigdy nie powiem: Dość
/2x

Ta droga bywa kręta
I wiele ukrywa i się zapętla
Bo łatwo wpaść w te pęta
Siła w talentach
Większa Moc w patentach i w głowie, a nie w rękach
Moja misja rozpoczęta
Mówimy gęsta, atmosfera gęsta
Ta gra jest bardziej męska
I żebyś nie zaprzestał
Bo wystarczy tu miejsca
Uwielbiam ten stan kiedy
Niestraszna mi klęska
To mija kula Ziemska
No dalej, put your hands up
To taki stand up
Nieprzerwanie go napędzam
Choć czasem bryndza- nędza
Zasada się potwierdza
Ze spełnia się pragnienie dla chcącego ser ca
Do zdobycia każda twierdza
Kiedy dobra jest intencja
Wszystko ziemia się w okół
Pozostaje stara pasja
Mama dalej celność w oku

Potencjał wzrasta
Kiedyś była nas tu garstka
Teraz więcej niż pół miasta
Jest tak, nie możemy stracić tego rap- pierwiastka

I nawet gdyby jutro wstał i nie miał nic
Na nowo uczył się poznawał jak tu żyć
Nigdy nie powiem: Dość
Nigdy nie powiem: Dość
/2x